

Sygnatura akt I C 332/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Domian
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Radecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 września 2014 r. w O.

sprawy z powództwa **T. W. (1)**

przeciwko **A. W. (1) i P. W. (1)**

o zapłatę 5000 zł

**orzeka:**

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 332/14

## UZASADNIENIE

W dniu 14 stycznia 2014r. T. W. (1) wniósł pozew przeciwko A. i P. małż. W. o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, iż strony w maju 2013 r. zawarły ustną umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wybudowanie przez powoda stanu surowego budynku mieszkalnego, bez zadaszania. Termin wykonania budynku ustalono na październik 2013r. Powód wskazał, iż wynagrodzenie za wykonanie robót ustalono w wysokości 12.000 zł, które miało być płatne w czterech transzach po 3000 zł, po wykonaniu poszczególnych etapów budowy; powód twierdził, że wykonał trzy etapy budowy. Oświadczył, że w okresie od maja do 12 lipca 2013 r. wykonał ławy fundamentalne, ściany fundamentów, odprowadzenie kanalizacji, utwardzenie podłoża pod posadzkę, ściany parteru wraz ze ściankami działowymi, zabrojenie i wylanie stropu betonowego nad parterem. Wskazał, iż po wykonaniu tych robót zwrócił się do pozwanych o wypłatę wynagrodzenia w kwocie 9.000 zł, po czym otrzymał jedynie 3.000 zł. Powód wskazał, iż wobec braku zapłaty przerwał roboty, a pozwani zatrudnili innego murarza. Podniósł, iż wzywał pozwanych do zapłaty – bezskutecznie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26.2.2014r. Sąd w całości uwzględnił powództwo.

Pozwani A. i P. małż. W. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwani potwierdzili fakt ustnego zawarcia z powodem umowy o roboty budowlane w maju 2013 r. oraz ustalenia dotyczące przedmiotu umowy oraz wysokości i sposobu zapłaty wynagrodzenia (transze po 3.000 zł). Podnosili jednak, że zapłacili powodowi łącznie 6000 zł. Pierwszą transzę wynagrodzenia w kwocie 3.000 zł zapłacili powodowi po wylaniu przez niego łąw fundamentów. Następnie powód nie stawiał się do pracy regularnie, pracował sam, choć miał mieć pomocnika, tempo robót spadło, a pozwani nie mieli gdzie mieszkać. Powód stawiał się jednak w pracy, zalał filary i wykonał górny zalew (filary wykonano wadliwie), w związku z czym pozwani wypłacili mu kolejne 3.000 zł w obecności jego żony i matki pozwanej. Po zapłacie T. W. nie stawiał się więcej w pracy, a pozwani odstąpili od umowy, telefonicznie informując go o tym. Podkreślili, iż powód domagał się od nich jeszcze 2.000 zł za zwrot dziennika budowy, których mu nie wypłacono. Zdaniem powodów żądanie powoda jest bezzasadne, gdyż powód nie wykonał umówionych robót.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W maju 2013 r. A. i P. W. (1) zawarli z T. W. (1) (jako wykowcą) ustną umowę o wykonanie robót budowlanych w postaci wykonania stanu surowego budynku mieszkalnego, zgodnie z projektem, bez zadaszania. Strony umowy ustaliły, że wynagrodzenie za wykonanie budynku wyniesie 12.000 zł i będzie płacone w transzach po 3.000 zł, po zakończeniu każdego z etapów robót. Strony nie ustaliły jakie prace miały się składać na poszczególne etapy. Prace miały zostać ukończone najpóźniej do 4.10.2014r. (oświadczenie powoda k. 44)

A. i P. W. (1) zobowiązali się do zapewnienia wykonawcy materiałów budowlanych.

W czerwcu 2013 r. M. S. (1) w obecności P. W. (1) zapłaciła T. W. (1) w imieniu inwestorów wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł za wykonanie zalewu łąw fundamentów. Zapłata nastąpiła na terenie budowy. Następnie T. W. (1) wykonał dalsze prace, tj. ściany parteru, ścianki działowe oraz zalew stropu parteru. Tempo wykonywania tych prac znacznie spadło, wykonawca często nie pojawiał się na placu budowy, co niepokoiło A. i P. W. (1), którzy nie mieli gdzie mieszkać, z uwagi na pożar poprzedniego domu. Po wykonaniu zalewu stropu parteru oraz filarów w dniu 8 sierpnia 2013r. udali się do T. W. (1) i w obecności jego żony oraz M. S. (1) zapłacili mu kolejną transzę wynagrodzenia w kwocie 3.000 zł pomimo tego, że A. i P. W. (1) mieli zastrzeżenia co do prawidłowości wykonania filarów.

Po 8 sierpnia 2013r. T. W. (1) nie wykonywał żadnych prac na budowie. W związku z zaprzestaniem prac małż. W. uznali, iż odstąpił on od wykonania umowy i zatrudnili innego fachowca, który dokończył rozpoczęte prace. Telefonicznie poinformowali T. W. (1) o odstąpieniu od umowy.

T. W. (1) we wrześniu 2013 r. stawiał się na terenie budowy, by odebrać pozostawione przez siebie narzędzia. Oświadczył, że otrzymał 6000 zł i jednocześnie domagał się wówczas wypłaty dodatkowych 2.000 zł.

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:*** zeznań A. W. – k. 45, 64, zeznań P. W. – k. 45, 64, zeznań A. W. – k. 46, częściowo zeznań T. W. – k. 44 – 45, 63 – 64, zeznań M. S. – k. 63, zeznań P. K. – k. 63, zeznań T. G. – k. 62, zeznań T. Z. – k. 62, zeznań Z. Ś. – k. 62, zeznań S. C. – k. 62, zeznań R.A. S. – k. 48, zeznań M. S. – k. 47, zeznań R. K. – k. 47, zeznań C. P. – k. 46 – 47, zeznań D.M. W. – k. 46, projekt rzutu fundamentów budynku – k. 11, projekt rzutu poddasza budynku – k. 12, projekt przekroju budynku – k. 1, decyzja Starosty (...) z 7.6.2013 r. – k. 33, faktura za zakup materiałów budowlanych – k. 34.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Bezsporne było, że strony w maju 2013 r. zawarły w formie ustnej umowę, której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych w postaci stanu surowego budynku mieszkalnego zgodnie z projektem, bez zadaszania. Ponadto strony zgodnie przyznały, że za wykonanie przedmiotu umowy powód miał otrzymać wynagrodzenia w wysokości 12.000 zł, które miało być wypłacane w transzach po 3.000 zł, po zakończeniu kolejnych etapów budowy.

Przedmiotem sporu były dwie kwestie, a mianowicie: ile etapów umówionych robót powód wykonał oraz w jakiej wysokości wynagrodzenie dotychczas otrzymał. Podkreślić należy, że powód domagał się jedynie wynagrodzenia za prace, które – według niego – wykonał.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wbrew zmianie stanowiska pełnomocnika powoda (w załączniku do protokołu rozprawy z 3.9.2014r.), jakoby umowa zawarta przez strony stanowiła umowę o dzieło, zdaniem Sądu strony niewątpliwie zawarły umowę o roboty budowlane. Zgodnie z art. 647 kc, przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Powód - wykonawca zobowiązał się wybudować budynek mieszkalny zgodnie z projektem w stanie surowym, bez zadaszenia, natomiast pozwani - inwestorzy przekazali mu teren budowy, materiały budowlane oraz zobowiązali się do wypłaty wynagrodzenia; wykonanie prac miało przebiegać zgodnie z dziennikiem budowy; prace były nadzorowane przez uprawnioną osobę. W szczególności rozmiar umówionych przez strony prac i wykonywanie ich w oparciu o dokumentację projektową przesądza o tym, że umowa zawarta przez strony stanowiła umowę o roboty budowlane. Kryterium odróżnienia umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło nie jest oznaczenie stron, lecz rozmiar przedsięwzięcia, zastosowanie dokumentacji projektowej, przekazanie terenu budowy lub jego wyodrębnionej części (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 16.1.2013 r., I ACa 714/12, LEX nr 1286661).

Zważyć następnie należy, że zgodnie z art. 656 § 1 kc, do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. Przepis art. 644 kc stanowi, że dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

W ocenie Sądu z materiału dowodowego wynika, że pozwani odstąpili od umowy – co wprost wielokrotnie oświadcza (v. zeznania pozwanej k. 64: „podziękowałam mu za współpracę”; ze sprzeciwu k. 28: „odstąpili od umowy z powodem”). Fakt odstąpienia od umowy przez pozwanych potwierdzają także zeznania M. S. (1) (k. 63v) – „dokładnie nie pamiętam, kiedy pozwani zrezygnowali z pracy powoda”.

Pozwani podnosili, iż zależało im na terminowym wykonaniu prac (o czym powód wiedział), co wobec częstych nieobecności powoda w pracy oraz ostatecznie całkowitego jej porzucenia, było w ich ocenie niewykonalne. Termin zakończenia prac był sporny: według pozwanych – do września, ale nie wskazali precyzyjnie daty, a powód twierdził (k. 44), że do 4.10.2013r. Wobec braku innych jednoznacznych dowodów na potwierdzenia umówionej daty zakończenia robót, przyjęc wobec tego należało, że umówiony termin wykonania prac upływał najpóźniej 4.10.2013r. Takie ustalenie jest zasadne tym bardziej, iż także żona powoda zeznała, że umowa miała zostać wykonana do września 2013 r. (k. 46)

Wobec ustalenia, że pozwani odstąpili od umowy, pozwani byli co do zasady zobowiązani do zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia, odpowiadającej wykonanej przez niego pracy. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, wyrażonym w wyroku z dnia 6 września 2012 r. (I ACa 228/12, LEX nr 1246791), które Sąd podziela, zawarty w przepisie art. 644 kc zwrot "płacąc umówione wynagrodzenie" należy rozumieć jako nałożenie na zamawiającego, który odstępuje od umowy, obowiązku jednoczesnego zapłacenia przyjmującemu zamówienie stosownego wynagrodzenia. Wysokość tego wynagrodzenia winna być każdorazowo uzależniona od okoliczności sprawy, przy czym w wypadku umowy o roboty budowlane obowiązek zapłaty dotyczy wynagrodzenia za faktycznie wykonane roboty budowlane i jedynie w tym zakresie roszczenie wykonawcy może być zasadne. W realiach niniejszej sprawy „umówione wynagrodzenie”, o którym mowa w art. 644 kc, obejmuje wynagrodzenia za wykonane przez

powoda etapy prac. Pozwani twierdzili, że powód otrzymał wynagrodzenia za prace, które wykonał, tj. 6000 zł, za dwa etapy.

Zdaniem Sądu rzeczą powoda było udowodnienie ile z umówionych prac wykonał i że wykonane prace stanowią wykonanie trzech spośród czterech umówionych etapów prac. Zdaniem Sądu powód nie udowodnił, że wykonał prace składające się na trzy etapy budowy, a co więcej, nie wykazał jakie prace składały się na poszczególne etapy budowy, co uniemożliwia uznanie jego roszczenia za zasadne.

W ocenie Sądu żaden z powołanych dowodów nie pozwala na ustalenie, na którym etapie powód zaprzestał prac, a bezsporne jest, iż nie wykonał ich w całości. Przesłuchani w sprawie świadkowie: D. M. W., C. P., T. R. K., M. S., R.A. S., S. C., Z. Ś. oraz T. Z. (k. 46-48) potwierdzili jedynie, iż T. W. (1) pracował na budowie u pozwanych oraz że wykonywał tam różne prace, jednakże z zeznań tych nie wynika, jakie były to kolejno prace i do których etapów budowy należałoby je zakwalifikować.

To powód – jako osoba stale trudniąca się pracą w budownictwie – powinien, przy zawieraniu umowy, jednoznacznie i precyzyjnie wskazać pozwany (i M. S. (1), która zobowiązała się zapłacić wynagrodzenie w imieniu pozwanych) na czym będą polegały kolejne etapy budowy (jakie konkretnie prace będą się składać na każdy z nich) zwłaszcza, że od chwili zakończenia kolejnego etapu mógł żądać części wynagrodzenia. Tym bardziej, że inwestorzy nie posiadali wiedzy fachowej o procesie budowania domu.

Zdaniem Sądu powód nie udowodnił, że nie otrzymał należnego mu wynagrodzenia. Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. i P. małż. W., a także M. S. (1) i P. K. (2), z których wynika, że powód otrzymał wynagrodzenie w łącznej wysokości 6.000 zł. Pierwszą transzę zapłacono za wykonanie zalewu fundamentów, a drugą po wykonaniu zalewu stropu parteru, pomimo, iż pozwani uważali że etap drugi nie został zakończony (nie wylano schodów, tarasu, ścianek w spizarcie itp.). Pozwani podkreślili, iż liczyli na to, że zapłata drugiej części wynagrodzenia spowoduje, iż powód przystąpi do pracy i nadrobi dotychczasowe zaległości. Te zeznania uznać należy za wiarygodne, w świetle tego, że pozwani pilnie potrzebowali domu (o czym powód wiedział) i liczyli na kontynuowanie prac. Zeznania pozwanych są logiczne, konsekwentne, przekonujące i zgodne z doświadczeniem życiowym. Jest wiarygodne, że pozwani liczyli na to, że zapłata drugiej transzy wynagrodzenia – mimo niewykonania wszystkich prac z drugiego etapu – zmobilizuje powoda do kontynuowania robót.

Pozwani oraz M. S. (1) i P. K. (2) szczegółowo opisali okoliczności zapłaty obu transz wynagrodzenia; zeznania te w zasadniczych elementach korespondują ze sobą. Okoliczności zapłaty części wynagrodzenia w sierpniu potwierdzili również powód T. W. (1) oraz jego żona A. W. (4). Świadek P. K. (2) k. 63 zeznał, że słyszał wprost od powoda, że otrzymał on łącznie od pozwanych kwotę 6.000 zł. Świadek szczegółowo przytoczył, iż zdarzenie to miało miejsce w dniu, kiedy T. W. przyjechał na teren budowy po swoje narzędzia, domagając się jeszcze zapłaty pozostałej części wynagrodzenia.

Zeznania A. W. (5), że była obecna gdy powód otrzymał w sierpniu od pozwanych 3000 zł nie wynika, że powód nie otrzymał również 3000 zł w czerwcu.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, iż już w maju 2013 r. po wykonaniu fundamentów bezskutecznie wzywał pozwanych do zapłaty wynagrodzenia. Zdaniem Sądu niewiarygodne jest zeznanie powoda, że mimo nieotrzymania pierwszej transzy wynagrodzenia w czerwcu – jak twierdził – pracował bez wynagrodzenia aż do sierpnia 2013 r. Gdyby powód godził się przy zawieraniu umowy, że może otrzymać wynagrodzenie aż po wykonaniu prac (prawie wszystkich prac), to strony nie ustaliłyby, że wynagrodzenia ma być wypłacane w transzach, po wykonaniu kolejnych (nieokreślonych bliżej) etapów robót. Tym bardziej, że wobec braku wiedzy pozwanych co do prac budowlanych, to powód miał decydować, w którym momencie etap prac należy uznać za zakończony.

Tytułem wyjaśnienia tylko wskazać należy, że ewentualna wadliwość wykonanych przez powoda prac i wykonywania prac niezgodnie z umową (brak pomocnika), nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia – pozwani z tego tytułu nie zgłosili

żadnych roszczeń; brak także podstaw by ustalić, że zostały spełnione przesłanki z art. 636 kc. Pozwani wprawdzie twierdzili, że wzywali powoda do wykonywania prac i usunięcia wad (tym twierdzeniom powód zaprzeczył k. 45), ale nie wskazali, by wyznaczali powodowi odpowiedni termin, a powód tego terminu nie zachował. Pozwana oświadczyła, że prosili powoda, by kontynuowała prace, ale w ocenie sądu takie prośby nie wyczerpują przesłanki wezwania do zmiany sposobu wykonywania i wyznaczenia terminu. Wyjaśnić również należy, że zdaniem Sądu brak podstaw do ustalenia, że pozwani odstąpili do umowy w trybie art. 635 kc, albowiem nie wykazali, by powód opóźniał się z wykończeniem działa tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym. Zwłaszcza, że powód twierdził, iż do wykonania pozostały 20 cm ściany kolankowej, ściany na poddaszu oraz kominy, a pozwani odstąpili od umowy w sierpniu.

Z tych wszystkich względów Sąd doszedł do przekonania, że powód nie udowodnił, ile etapów prac wykonał – a bezsporne było, że nie wszystkie - i jakie prace składały się na konkretne etapy budowy, a tym samym brak podstaw do uwzględnienia powództwa, przy jednoczesnym ustaleniu - na podstawie dowodów, którym Sąd dał wiarę - że pozwani zapłacili powodowi łącznie 6.000 zł za wykonanie prace.

Dlatego też Sąd orzekł jak w pkt 1. sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uwzględniając wysokość opłaty skarbowej uiszczonej od udzielonego pełnomocnictwa.

/-/ A. D.